

EKOSIK 128



Doczekaliśmy się końca. Mimo nietypowych okoliczności, nowego stylu życia i nauki - kończymy rok szkolny. Przed nami dwa miesiące odpoczynku. Życzymy udanych i słonecznych wakacji. Obyśmy mieli możliwość spotkania się na żywo we wrześniu!

Teraz serdecznie zapraszamy do przeczytania ostatniego w tym roku numeru "Ekosika", a w nim, jak zwykle, liczne wiersze, recenzje oraz nagrodzone w ogólnoszkolnym konkursie literackim prace.

Redakcja

Spis treści:

1. Wstępniak	str. 2
2. Niusy	str. 3
3. Teksty nagrodzone w konkursie	str. 5
4. Grarantanna	str. 9
5. Silent Hill - recenzja	str.10
6. Co można robić w czasie lekcji zdalnych.....	str. 11
7. Oda do pana Zygmunta	str. 12
8. Zadania na 3. etap Złotej Żaby	str. 13
9. Nazwa urządzenia do dezynfekcji rąk	str. 17
10. Limeryki.....	str. 23
11. Przepisy na dużą przerwę.....	str. 25
12. Narzekanie na wirusa	str. 31
13. Zabawy z lalką.....	str. 33
14. Textasy.....	str. 34

Niusy

1. W sobotę, 7 marca, odbył się w Krakowie drugi etap ogólnopolskiego konkursu chemicznego, organizowanego przez Uniwersytet Jagielloński. Wzięło w nim udział pięcioro uczniów naszej szkoły. Uczeń drugiej klasy liceum - Mieszko Mańkowski został laureatem Wojewódzkiego Konkursu Wiedzy Chemicznej. Oprócz tego drużyna w składzie: Amelia Fabiańska, Maciej Kozownicki oraz Mieszko Mańkowski, zajęła trzecie miejsce w rywalizacji drużynowej.
2. Od piątku 13 marca odbywają się lekcje online.
3. Co roku ostatni dzień drugiego trymestru jest dla naszej szkoły datą szczególną, ze względu na ostatnie lekcje odbywane przez maturzystów. Dotychczas robili to w sposób tradycyjny, przebierając się i chodząc po szkole. W taki sposób żegnali się z młodszymi kolegami. W tym roku pandemia uniemożliwiła takie świętowanie, jednak trzecioklasiści się nie poddali. Wszyscy, pomimo ograniczonych możliwości, usiedli przed komputerami w stworzonych przez siebie przebraniach. Efekty możemy zobaczyć na stronie szkoły.
4. Nasza uczennica Pola Mielczyńska została Laureatem Honorowym III edycji Ogólnopolskiego Konkursu "Serce Kapsuły Czasu". Jej praca "Istoty" zostanie zamknięta w kapsule czasu.
5. Zaplanowany na marzec drugi etap konkursu "Złota Żaba" nie odbył się, ale komisja ustaliła ostateczne wyniki. Z matematyki Mikołaj Czostek zajął XI miejsce, a Tomasz Pawlaczyk został wyróżniony (miejsce 25.). Antoni Mrozek zdobył wyróżnienie z języka polskiego i literatury (miejsce 24.).
6. 22 kwietnia przyznane zostały stypendia za 2 trymestr. W szkole podstawowej najwyższą średnią uzyskał Antoni Mrozek, a w liceum - Aleksandra

- Temblowska. Stypendium Pani Profesor Ilony Wieścickiej otrzymał Jakub Szydłowski.
7. 29 kwietnia i 6 maja, zamiast trzeciej lekcji, odbyły się wykłady dra Marcina Bartkowiaka pt. "Modelowanie śmiertelności" oraz "Modelowanie epidemii".
 8. W poniedziałek 18 maja klasa IIAB, ucząca się angielskiego na poziomie dwujęzycznym, miała możliwość gościć na lekcji języka angielskiego panią Sanyę Dang, nauczycielkę z zaprzyjaźnionej z nami hinduskiej szkoły w Delhi.
 9. Na sali gimnastycznej zamontowane zostały nowe lampy.
 10. Od poniedziałku 22 maja uczniowie klasy ósmej oraz maturzyści mają możliwość powrotu do szkoły i uczestniczenia w konsultacjach.
 11. Uczniowie klasy drugiej liceum w nietypowy sposób przeprowadzili lekcję lekturową z "Wesela". Relacja w numerze.
 12. Ekosowa rodzina się powiększa! Miło nam poinformować, że Panu profesorowi Arielowi Antonowiczowi urodziła się córeczka Zosia.
 13. Uczniowie klasy 8a i maturzyści w Dzień Dziecka obdarowani zostali jogurtami.
 14. 8 czerwca wreszcie rozpoczęły się "egzamininy dojrzałości". Naszym maturzystom życzymy wiele szczęścia oraz dostania się na wymarzone studia.
 15. Na lekcji rozszerzonego języka niemieckiego 9 czerwca, klasa IIA i IIB, gościła panią Ellen Klosterberg - nauczycielkę ze szkoły w Meinersen.
 16. 26 czerwca klasy ósme zakończyły swój rok szkolny.
 17. 4 lipca nareszcie zakończył się w Ekosie rok szkolny.

Tęsknota (Kazali mi mur budować)

Kazali mi mur budować,
Mówili, że nas ochroni,
Że od egipskich plag
Każdego z nas osłoni.

Kazali mi szaty włożyć
I zakryć jak najwięcej.
Trudno mi dostrzec czasami
Moje usta, blade ręce.

Kazali mi ludzi unikać
I mur wysoki budować,
Nie wierzyć nikomu, nie ufać,
Kazali mi wszystko schować.

Zniknęły za murem gwiazdy
I pola, i las, i życie.
Kazali nie patrzeć, nie słuchać,
Zachować się należycie.

Nie wiedzą, że jednym pchnięciem
Mur mój wysoki zniszczę.
I znowu zobaczę oczy,
I twojej twarzy oblicze.

Trzy kolory. Niebieski

Jak Tamiza zawsze zimna,
Tak i Londyn zimny,
Ta sobota taka dziwna,
Telewizja milczy.
Dzisiaj już nikt nie pamięta,
Nawet fani wierni.
Nie ma wioślarskiego święta –
Regat dwóch uczelni.

Trzy kolory. Biały

Biel powiewa nad Madrytem
Od lat ponad stu,
Ale piłki nikt nie kopie
Od tygodni tu.
Na trybunach ojciec z synem
Nie obejrzą meczu,
Stadion stał się magazynem
Masek oraz leków.

Trzy kolory. Czerwony

Już silniki się grzały
I iskrzyły przewody,
Gotów był świat cały.
Lecz upłynąć musi wody
Wiele jeszcze w Donie,
Byśmy się przekonali,
Czy po latach na tronie
Znów będzie Ferrari.

Pandemia - co mi daje, co mi zabiera...

Drogi Pamiętniku,

mam już dość tych pytań! Jak się czujesz w obecnej sytuacji epidemiologicznej? Tak, wiem, że dla niektórych przebywanie w domu z rodziną może być ciężkie...na szczęście nie dla mnie.

Czy moje życie się mocno zmieniło? Troszkę tak... Po pierwsze – mogę dłużej pospać, bo szkołę mam przy biurku. Każdego ranka budzi mnie mama, a nie budzik – to jest fajne. Musiałem przemeblować pokój, ponieważ słońce rano mnie oślepiało, kiedy zaczynały się lekcje.

Mój pokój jest moim azylem. Moją wyspą. Moim światem... Spędzam w nim większość dnia, bo nauczyciele nam czasami więcej zadają. Za każdym razem, kiedy chcą usprawiedliwić większą ilość lekcji, mówią: „teraz macie więcej czasu, więc możecie go poświęcić na....” Zastanawiam się, skąd to przekonanie... Z mojego rozkładu dnia zniknęła tylko droga do i ze szkoły. Zamiast iść na dodatkowe zajęcia, wychodzę z rodzicami na spacer lub rower, żeby nie zwariować, jak to mówi moja mama. Dzień w dalszym ciągu ma tylko 24 h, chyba że coś przeoczyłem...

Zabawne, bo do czasu pandemii wszyscy mówili, że dzieci za dużo czasu spędzają przed komórkami i komputerami, że należy ograniczyć dostęp...i nagle taka zmiana... Nasz świat został zamknięty w małej czarnej skrzynce, jaką jest komputer.... to jedyny kontakt ze światem.... Nagle musimy nauczyć się inaczej żyć, ale czy

to złe? W dość krótkim czasie musieliśmy dostosować się do nowych warunków, większości się to udało. Z pewnością nie jest to łatwe, ale jak mówi stare przysłowie: „co nas nie zabije, to nas wzmocni”. Więc ja się wzmacniam i szukam samych dobrych stron. Na szczęście w domu nie słucha się wiadomości o pandemii. Patrzę więc pozytywnie i czekam na moment, kiedy będę mógł spędzić dzień na skateparku, bez maseczki, która utrudnia oddychanie. Do tego czasu będę jeździł na rowerze, którego dość dawno nie używałem, bo w moim życiu królowała hulajnoga. Wspieram mamę w „zrzuceniu wagi” – jestem jej trenerem personalnym – choć raz role się odwróciły – zabawne uczucie – to ja ją pilnuję, a nie ona mnie....

Życie jest piękne, Pamiętniku, bo najważniejsze jest nie to, gdzie coś robimy, tylko z kim...jeśli są wokół nas osoby, które kochamy i myślimy pozytywnie - to wszystko można zrobić..... do usłyszenia wkrótce...

Jędrzej Jedliński

kolej rzeczy

Market, Wuhan.

Lockdown, kucha.

Włochy, Stany.

Rok skopany.

Mikołaj i Maciej

Grarantanna, czyli cybernetyczna komedia

Spędzając większość naszego czasu w domu, możemy łatwo odczuć monotonność i znudzenie. Pod koniec marca ruszył projekt zorganizowany przez ministerstwo cyfryzacji - Grarantanna. Jest to zbiór serwerów i turniejów w różnych grach online, na których czas swój może spędzać młodzież podczas kwarantanny. Jest to inicjatywa podjęta, aby ograniczyć wychodzenie na dwór. Na serwerach można grać od wieku 10 lat i są one dostępne dla każdego.

Przeznaczenie specjalnych serwerów dla ludzi było jednak tylko początkiem, następnie zaczęły odbywać się turnieje, za które można było otrzymać nagrody, takie jak klawiatura czy mysz gamingowa. Jedynym wymaganiem było posiadanie gry, w której odbywa się turniej i wpisanie na swoim profilu na popularnej platformie turniejowej ESL Play szkoły, którą się reprezentuje. Brzmi to jak dobra okazja na rywalizację i odebranie przyzwoitych nagród. Jednakże organizatorzy z jakiegoś powodu nie spodziewali się wysokiej frekwencji, mimo że zaproszona była właściwie młodzież z całej Polski. Kto pierwszy, ten lepszy... Właśnie dlatego, już po upłynięciu paru minut, nie mogło dołączać więcej drużyn, jako że osiągnięty został limit, który wynosił 512 drużyn na jeden turniej, a dołączyć chciało ponad 2000.

Właśnie dlatego adrenaliny, stres i rywalizacji mogła doświadczyć tylko nieliczna liczba osób. Aby zrekompensować brak takich doświadczeń, odbyły się kolejne tury w nowych terminach, podczas których inni mogli równie dobrze się bawić. Część graczy ze względu na zmianę terminu musiała się obejść ze smakiem i do dziś nie zagrała w żadnym turnieju.

„Silent Hill” - recenzja

Filmy na podstawie gier z zasady są zdane na porażkę. Dla mnie przykładem takiego wątpliwego dzieła będzie „Resident Evil”. Gra świetna, natomiast film - porażka. Jednak powszechnie wiadomo, że wyjątek od reguły zawsze się znajdzie. Dla mnie takim wyjątkiem jest „Silent Hill”, horror z 2006 roku w reżyserii Christophe Gansa.

Nie zdradzając za wiele, powiem, że film opowiada historię rodziny, w której adoptowana córka zaczyna coraz częściej lunatykować. Podczas niespokojnych nocy wspomina we śnie Silent Hill, czyli opuszczone od dekad miasteczko. Matka, tracąc nadzieję na wyleczenie córki, postanawia zabrać dziewczynkę do miejscowości, która dręczy ją w snach. Nie mówiąc nic nikomu, wyruszają w drogę do Silent Hill. Historia jest naprawdę fascynująca i nieprzewidywalna, choć osoby, które lubią wyraźne i konkretne zakończenia, mogą po seansie czuć frustrację.

Rzeczą, która urzekła mnie w filmie najbardziej, jest zdecydowanie klimat. Zniszczone i opuszczone miasto, choć nie było przerażające, miało specyficzny, niepokojący charakter. Charakterystyczna muzyka, zaczerpnięta z serii gier, na podstawie której powstała produkcja, nadaje filmowi melancholii. Nie zostały użyte tony efektów specjalnych, ale te, które pojawiły się na ekranie, były naprawdę dobre, a ich niewielka ilość działa według mnie na korzyść filmu.

„Silent Hill” jest naprawdę świetną produkcją, po której z początku nie spodziewałam się za wiele. Jednak po zakończeniu oglądania byłam oczarowana i potrzebowałam chwili, żeby przemyśleć wszystko, co wydarzyło się na ekranie. Bez wahania - bardzo polecam.

Co można robić w czasie lekcji zdalnych?

1. rysować
2. robić kolaż
3. odbijać piłkę
4. uszyć maskę
5. robić makijaż
6. pisać książkę
7. przebierać się
8. czytać książkę
9. tworzyć poezję
10. słuchać muzyki
11. obrać ziemniaki
12. bawić się z psem
13. grać w Minecrafta
14. jeść bułkę z szynką
15. siedzieć pod biurkiem
16. grać w "Candy Crush"
17. zajmować się kwiatami
18. spać z otwartymi oczami
19. uczyć się grać na gitarze
20. sprzedawać meble na OLX
21. kupić koszulę na 90% zniżce
22. pomalować stół plakatówkami
23. leżeć na łóżku i oglądać seriale
24. robić zadanie z „Trenów” na pz z polskiego
25. wziąć udział w proteście przeciwko Kai Godek
26. oglądać filmy, w których gość sprawdza, czy Schmidt miał rację, tworząc skalę bólu.

Oda do Pana Zygmunta

Kiedy szkoda i usterka naszej szkole doskwierają,
Wszyscy na Panu polegają.
Złotą rączką nazwać to za mało,
Bo tylko by to Pana oczerniało.

To Pan zawsze nas pozdrawia wesoło,
Kiedy my rano witamy się ze szkołą.
I nawet teraz, kiedy nas nie ma,
Ze znużenia Pan nie ziewa.

Pracuje Pan ciężko tu nieprzerwanie.
Przy Panu nie marnuje się żadne śniadanie.
Gdy widzimy rezultaty pracy, przepełnia nas ekstaza.
Niech żyje król Zygmunt, chociaż nie Waza!



Zadania na 3. etap „Złotej Żaby”

1. Pewien uczeń od 70 dni nie chodzi do szkoły, lekcje odbywa zdalne. Średnio ma 6 lekcji dziennie. Dowiedział się właśnie, że powrót do szkoły przewidziano na 22 czerwca. Oblicz, ile kartkówek i sprawdzianów napisze w ciągu 5 dni 22-26 czerwca.
2. Pewien drwal wybrał się do lasu, aby ściąć sześć drzew i zaczerpnąć świeżego powietrza. Jego dom znajduje się w odległości pięciu kilometrów od najbliższej miejscowości. Oblicz, jak szybko drwal będzie w stanie poczuć zapach rozpalonego grilla.
3. W pewnej kolejce do sklepu ludzie stoją w odstępach przynajmniej dwóch metrów od siebie. Kolejka jest na tyle długa, że okrąży sklep, w którym maksymalnie mogą przebywać cztery osoby. Oblicz, jak szybko wykupiony zostanie cały zapas papieru toaletowego w sklepie.
4. Pewna ekspedientka, pracująca w drogerii, sprawiła sobie 7 masечek z wyhaftowanymi nazwami dni tygodnia. Dodatkowo różnią się one kolorami - masечki na dni powszednie są białe, a weekendowe - błękitne. Drogeria otwierana jest codziennie o godzinie 10.00 rano. Oblicz, o ile procent wzrośnie cena 1 litra płynu antybakteryjnego, przy założeniu, że jest on sprzedawany w 5-litrowych opakowaniach.
5. Budowa Gwiazdy Śmierci trwała ponad dwadzieścia lat - maksymalnie, na stacji pracowały milion sto sześćdziesiąt jeden tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt trzy osoby. Energia potrzebna do zniszczenia planety wielkości Alderaanu wynosi 2×10 do 32 dżula. Na

podstawie własnej wiedzy oblicz, ile kotletów schabowych o wadze stu pięćdziesięciu ośmiu gramów należałoby spalić, aby uzyskać energię potrzebną do unicestwienia planety takiej wielkości, pominię straty energii.

6. Pewna niezamężna fryzjerka nie chodziła do pracy przez 60 dni, ale strzygła w domu członków własnej rodziny. Ma ona dwóch braci i jedną siostrę, wszyscy oni mają współmałżonków oraz po troje dzieci. Do rodziny należą też dziadkowie - wszyscy rodzice oraz teściowie. Należy wziąć pod uwagę, że dwóch dziadków jest łysych. W przyszłym tygodniu zostanie otwarty zakład fryzjerski. Odpowiedz na pytanie, jaki kolor farby do włosów wybierze pierwsza klientka, która zapisała się na 8.00 rano.
7. Frytki wywodzą się z Belgii - oryginalnie nazwa ta odnosiła się do grubo pokrojonych, smażonych dwukrotnie ziemniaków podawanych z majonezem. Dzisiaj najpopularniejsze są frytki amerykańskie - te cienkie, które znamy z fast foodów. Załóżmy, że frytki mają ręce i nogi. Frytki postanowiły policzyć, ile dni zajmie właścicielowi restauracji wyprzedanie ich wszystkich - doszły do wniosku, że codziennie na śmierć idzie dokładnie trzysta czterdzieści jeden frytek. Jedna ze starszych frytek oburzyła się, ponieważ obliczenia nie były dokładne - pominięto fakt, że kucharz zajmujący się smażeniem frytek zabiera codziennie do domu czterdzieści dwie frytki. Pakuje je w folię aluminiową, ponieważ mieszka czterdzieści minut drogi od restauracji. W piątki i soboty jeździ metrem, a w pozostałe dni preferuje jazdę rowerem. W kolonii żyje dwadzieścia tysięcy trzysta czterdzieści osiem frytek. Wiedząc, że jego

rodzice urodzili się w Paragwaju i że frytka ma cztery palce u jednej dłoni, oblicz, ile kucharz ma lat.

8. Pewien uczeń, zamiast słuchać nauczyciela, grał na lekcji i oglądał filmy w internecie. Przez to nic nie wyniósł z lekcji i nie jest gotowy na kartkówkę. Oblicz, jak szybko zorientuje się, że został sam w pokoju na Meecie i poprosi znajomych o materiały z lekcji.
9. Miękusze rabarbarowy to trujący grzyb, który występuje głównie na drzewach liściastych. Do jego identyfikacji stosuje się 5-procentowy roztwór KOH, ponieważ miąższ grzyba w reakcji z wodorotlenkiem potasu barwi się na fioletowo. Jakie jest prawdopodobieństwo wystąpienia grzyba, jeśli mamy do dyspozycji 19 drzew - 9 brzoź, 7 klonów, 2 dęby i jedną magnolię?
10. Jan Kowalski zarabia 3665 zł na rękę. Pracuje on 5 dni w tygodniu, 8 godzin dziennie. Ma on trzy córki - Basię, Kasię i Asię. Wiedząc, że gdy Asia się urodziła, Basia była 4 razy młodsza od Jana, podczas gdy Kasia, która jest 5 lat młodsza od Basi, miała x lat. Oblicz, ile zarabia żona pana Jana - Elżbieta.
11. Najpopularniejszym środkiem czystości, stosowanym do codziennej higieny jest mydło. Pierwsze mydła wyrabiano w starożytności z popiołu oraz tłuszczów roślinnych lub zwierzęcych. Obecnie do produkcji mydła na skalę przemysłową wykorzystuje się najczęściej tłuszcz pochodzenia zwierzęcego, np. smalec. Oprócz tłuszczu stosuje się roztwór wodorotlenku sodu. Proces zmydlania

zachodzi pod wpływem ogrzewania. W reakcji powstaje też glicerol. Oblicz, w jakim czasie jedna kostka mydła zostanie zużyta, wiedząc, że mydła, w zależności od składu, mają także właściwości lecznicze.

12. Pewien uczeń codziennie ma 7 lekcji. Pomędzy nimi jest dokładnie 3,75 minut przerwy. Podczas jednej z nich uczeń wyszedł z domu i poszedł po kebaba. Sam uczeń, który jest otyły, biegnie z prędkością 2,67384 kilometra na godzinę. Najbliższa kebabiarnia znajduje się ponad 5 kilometrów od jego domu. Kucharz, który jest leniwy, przygotowuje danie ponad 10 minut. Wiatr wiał w plecy, przez co uczeń był kilka razy szybszy. Ustal, ile kilogramów antymaterii musiał użyć, by umożliwić sobie podróż w czasie. Uwzględnij, że podczas powrotu do tego świata masa ucznia była większa o 1 kilogram, gdyż zjadł swój obiad na miejscu.

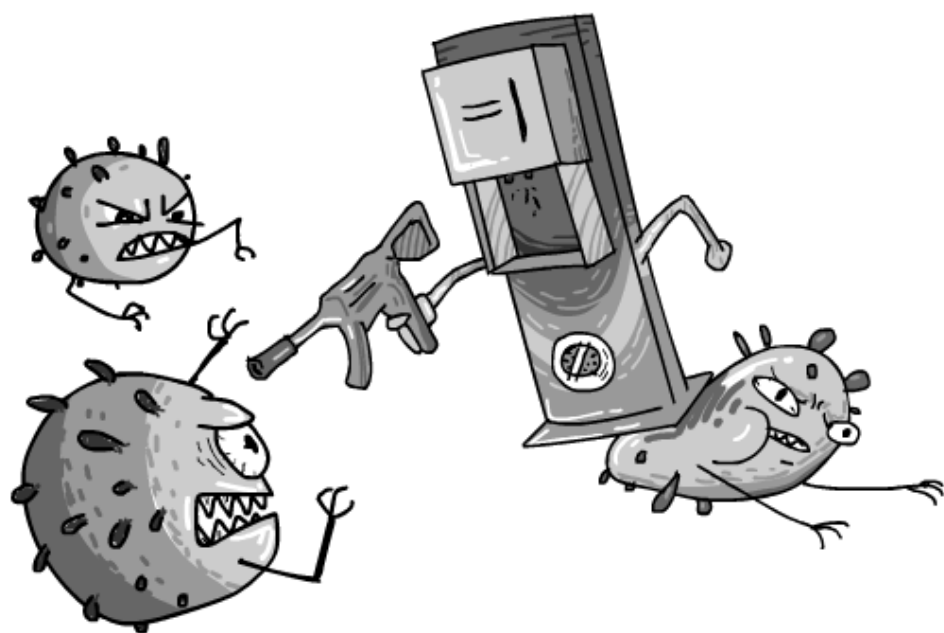
13. Oblicz $2^{82,589,933}$

14. Pewien chiński haker spiracił Minecrafta wersji 1.9beta. Potem pobrał kilkanaście modyfikacji do gry. Procent baterii w jego laptopie wynosi 38%. Informatyk ma 65 lat. Długość kabla od ładowarki to 5,27394 metra. Oblicz, jak długo będzie wczytywała się gra, uwzględniając, że monitor jest zwrócony w stronę południa, a sam garb gracza wystaje 6,847 cm.

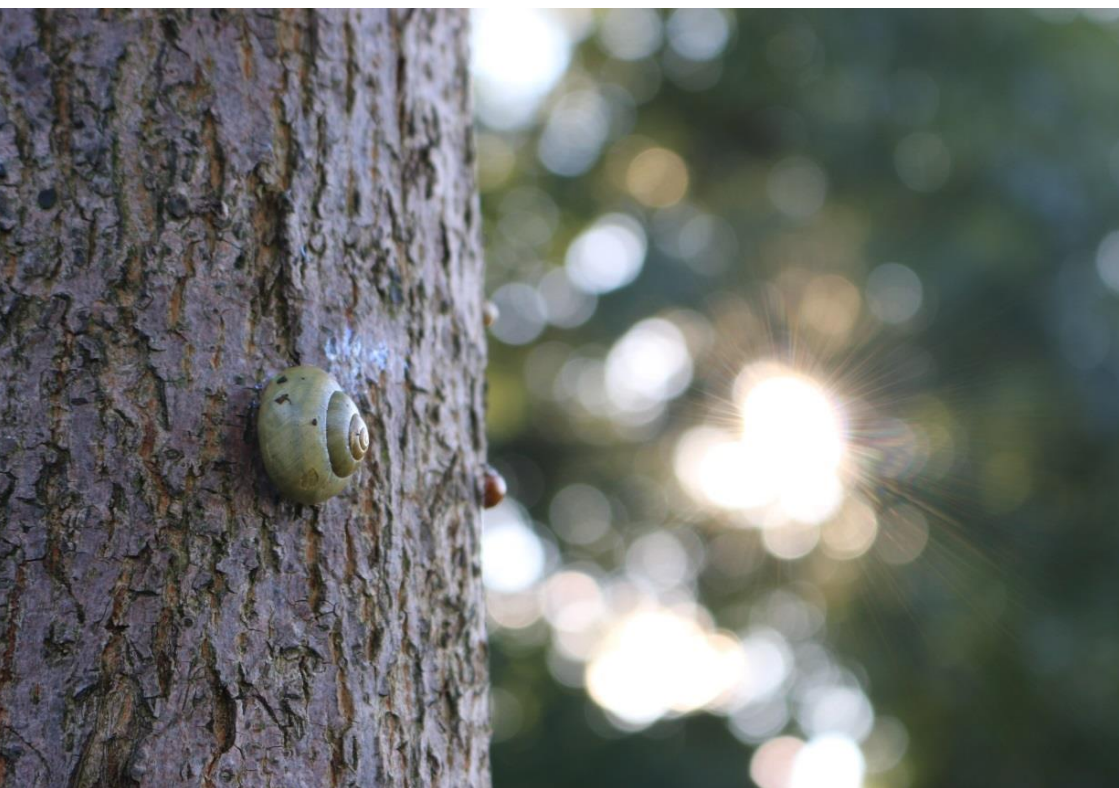
Nazwa urządzenia do dezynfekcji rąk

1. MdDR (Maszyna Do Dezynfekcji Rąk)
2. czyszczator
3. wirusoodkażator
4. mikrobójca
5. koronaochroniacz
6. dezynfikator lub KZ (Koronazabijator),
Koronazabijacz
7. czyścić
8. odkażator
9. Kronaeksterminator
10. Koronarzeźnik
11. Zbrodnia przeciwko wirusowi
12. dekoronator
13. antycovidator
14. wirusowyrzynarka
15. wirusorzeźnik
16. wirusozagładoinator
17. Dezynfekcjoinator
18. Drobnoustrojoecksterminator
19. Wyjaławiator
20. MOWRNP (Maszyna odkażająca w razie nagłej
Paniki)
21. dezynfekoinator
22. covidarka
23. bakteriarka
24. Odkażarka
25. Koronaniszczyciel
26. bakteriozabijator
27. CVZ chiński virus zabijator
28. jałowator
29. stopvid

- 30. Covid endgame
- 31. Covidotył
- 32. Czyścirus
- 33. Covinders
- 34. Antycovidator
- 35. Gdzie jest covid?
- 36. K.O-VID
- 37. Covior











Limeryki Redakcji

Pewien kucharz na Zanzibarze
Gotował warzywa na parze.
Jedno danie źle przyrządził,
Do grobu smakosza wtrącił.
Tak przestał pracować w barze.

Pewien młodziak z Nowej Wsi
Nie chciał oddać damie czci.
Wolał z kolegami chlać
Zamiast lubej miłość dać,
No więc się rozeszli.

Pewien przystojniak z Zalasewa
Posadził w ogródku dwa piękne drzewa.
Wiele dziewczyn się w nim podkochiwało,
Trzydzieści z nich pod drzewami czekało.
Więc się przeniósł do Pleszewa.

Dwa miesiące w kwarantannie
Rząd już robi co popadnie
Rękawiczek, masek brak
No więc Andrzej nagra rap
Może manna z nieba spadnie

Pewien Chińczyk zjadł nietoperza,
Miał kaszel po zjedzeniu zwierza,
Chodził po mieście, gdzie popadło,
Zaraz "coś" w samolot wsiadło,
Nawet nie umył talerza...

pedanteria

Świat jak szalony gna.
Wiatr, dwie ściany i ja.
Były cztery, weszło obostrzenie,
Zgarnęli - cztery to już zgromadzenie.
Przeciąg - wiatr hulalala.

pedanteria 2

Wieść straszna - jako wiatr niesie,
Otóż łapia biegaczy w lesie.
Miśki jeżdżą, przeszukują krzaki.
Biegacze schowani - łapia więc zwierzaki.
Wypisują mandaty - nie ugną się.



Przepisy kulinarne na dużą przerwę - czyli co można przygotować i zjeść w ciągu 25 minut

1. omlet po hiszpańsku
2. quesadilla
 - a) podsmażyć czosnek, cebulę i pomidory na oleju
 - b) rozłożyć tortille na rozgrzanej patelni, a na niej ser i przygotowane wcześniej składniki
 - c) nałożyć drugą tortillę na wierzch i przysmażyć z obydwu stron
 - d) pokroić na trójkąty i jeść!
3. pianki
 - a) pianki z czekoladą pitną
Przygotować kakao/czekoladę pitną lub nalać gotowe mleko czekoladowe do kubka i podgrzać w mikrofalach. (Ważne, aby było ciepłe). Dodać do napoju pianki, aby unosiły się na powierzchni.
 - b) pianki z owocami na szaszłyku
Nabić na patyczek do szaszłyku owoce własnego wyboru i pianki. Całość można przyozdobić polewą (np. czekoladową).
 - c) Ciastka z piankami
 - 16 ciastek z czekoladą
 - 4 łyżeczki masy nugatowej
 - pianki (ok. 16)
 - olejPołowę pianek posmarować masą nugatową z jednej strony. Pianki nadziać na patyczki do

szaszłyków i podgrzać. (uwaga - pianki szybko się palą w piekarniku). Podgrzane pianki położyć na masie nugatowej i docisnąć ciastkiem z drugiej strony.

4. bułki na śniadanie:

a) przygotować składniki

400g mąki

3 łyżki oliwy

0,5 szklanki wody

30g drożdży

3 łyżeczki soli

1 łyżeczka cukru

b) wszystko wymieszać i wyrobić ciasto (ręcznie bądź za pomocą robota kuchennego)

c) z ciasta ulepić kulki i rozłożyć je na blasze wyłożonej papierem

d) wstawić blachę do piekarnika nagrzanego do 100°C na 10-15 do wyrośnięcia

e) piec w 200°C przez 30-35 minut

5. bułka z gzikiem, pieprzem i szczypiorkiem

a) upiec bułkę (przepis powyżej),

b) posmarować gzikiem własnoręcznie zrobionym.

c) obsypać pieprzem,

d) pokroić szczypiorek i następnie obsypać nim bułkę.

6. babeczki (bez mleka i jaj)

a) piekarnik nagrzać do 180 stopni

b) do miski wsypać suche składniki: 3 szklanki mąki, $\frac{1}{2}$ szklanki cukru, 3 łyżki kakao, 1 łyżeczkę proszku do pieczenia

- c) w osobnym naczyniu wymieszać: $\frac{1}{3}$ szklanki oleju roślinnego, łyżeczkę ekstraktu waniliowego, 1 szklankę mleka migdałowego (albo innego roślinnego), 3 pełne łyżki powideł śliwkowych (można dać również jakiś dżem)
- d) wlać mokre składniki do suchych, mieszać łyżką, tylko do wymieszania składników
- e) przelać ciasto do foremek
- f) piec przez 20 - 25 minut
- g) przełożyć do papilotek, udekorować wedle uznania i jeść!

7. ciastka z czekoladą:

- a) składniki: 100g masła, 155g mąki pszennej, $\frac{1}{3}$ łyżeczki soli, $\frac{1}{3}$ łyżeczki proszku do pieczenia lub sody oczyszczonej, 80g brązowego cukru, 80g białego cukru, 1 jajko, 2 łyżki cukru waniliowego lub 2 łyżeczki ekstraktu z wanilii, 300g czekolady (po 100g białej, gorzkiej i mlecznej),
- b) przygotowanie:
 - a. piekarnik nagrzać do 160 stopni, przygotować dużą blachę i wyłożyć papierem do pieczenia,
 - b. mąkę przesiać do miski, dodać sól, proszek do pieczenia/sodę oczyszczonej, wanilię i wymieszać,
 - c. w drugiej misce ubijać masło z dodatkiem cukru białego i brązowego przez około 5 minut,

- d. dodać jajko i ubijać kolejne 5 minut,
- e. dodać sypkie składniki, dodać posiekaną czekoladę i wymieszać,
- f. nabierać po około 2 łyżki masy, formować w dłoniach kulki wielkości małej gałki lodów i układać na blaszce, zachowując kilkucentymetrowe odstępy, na jednej blaszce zmieści się około 9 kulek, delikatnie - odrobinę, około pół centymetra - "uklepać", spłaszczyć palcami wierzch każdej kuli,
- g. blachę wstawić do piekarnika na półkę wyżej niż połowa piekarnika, na 14-15 minut, aż brzegi ciastek zaczną się rumienić,
- h. ciastka wyjmujemy z piekarnika, gdy są jeszcze miękkie, zastygają podczas studzenia, na zewnątrz mają być chrupiące, a w środku ciągnące.

8. tort Babci Iny

składniki: 8 jaj, 1 szklanka cukru, 1 szklanka mąki tortowej, 1 łyżeczka proszku do pieczenia, 1 szklanka mleka, 1 szklanka cukru, 2 duże łyżki mąki ziemniaczanej, 1 kostka masła, ekstrakt waniliowy,

cytryna, pokruszone pryncypalki lub orzechy włoskie (dowolnie), maliny lub wiśnie, powidła śliwkowe, woda

przygotowanie biszkoptu:

- a) białka oddzielić od żółtek
- b) białka ubić na sztywną pianę
- c) mieszać, stopniowo dodawać cukru i pojedyncze żółtka
- d) Wsypać przesianą mąkę z proszkiem
- e) lekko wymieszać
- f) włożyć do gorącego piekarnika (termoobieg temperatura - 160oC i piec przez 50 minut
- g) po wyjęciu ciasta z piekarnika, zostawić na całą noc

przygotowanie kremu:

- a) w ½ szklanki mleka rozpuścić 2 łyżki kartoflanki. Resztę zagotować z cukrem
- b) dodać rozpuszczoną mąkę ziemniaczaną do gotującego się mleka
- c) po powstaniu dosyć gęstego budyniu odstawić z gazu i ostudzić
- d) jeśli masa jest już zimna w mikserze stopniowo dodawaj masła do masy
- e) ucierać, póki jest gładka
- f) dodać trochę ekstraktu waniliowego (opcjonalnie)

przygotowanie tortu:

- a) wodę wymieszać z sokiem z cytryny i małą ilością spirytusu

- b) biszkopt przekroić na 4 warstwy
- c) położyć kolejną warstwę biszkoptu i połączyć go ponczem
- d) nałożyć i rozprowadzić krem
- e) położyć kolejną warstwę biszkoptu i połączyć go ponczem
- f) nałożyć i rozprowadzić powidlą
- g) położyć kolejną warstwę biszkoptu i połączyć go ponczem
- h) nałożyć i rozprowadzić krem
- i) położyć kolejną warstwę biszkoptu
- j) nałożyć i rozprowadzić krem
- k) resztę kremu rozprowadzić po bokach tortu
- l) boki obsypać pokruszonymi pryncypałkami lub orzechami włoskimi
- m) górę tortu udekorować malinami
- n) schłodzić w lodówce, co najmniej przez godzinę
- o) podawać zachwyconym gościom

Narzekanie na wirusa

Jak wiemy, z powodu pewnego wirusa, terminy pisania matur i egzaminów ósmoklasisty zostały przełożone. Wizja późniejszych terminów mogła niektórym odpowiadać - w końcu więcej czasu na naukę, powtarzanie materiału.

Jednak nie wszystko jest takie kolorowe. Przecież w tym wypadku normalne lekcje cały czas są prowadzone, a co za tym idzie - kartkówki, odpowiedzi ustne czy wyrywkowe odpytywania mają miejsce. Tak więc poświęcenie całej swojej uwagi egzaminom jest niemożliwe. Niektórzy ambitniejsi nauczyciele nawet planują egzaminy końcowe!

Dodatkowo na początku samych egzaminów (i przed nimi) obowiązkowe jest noszenie maseczek, więc ma się dość duże problemy z oddychaniem. No i nie zapominajmy o procedurze wychodzenia. Jeśli skończy się przed 15 minut przed końcem egzaminu - nie ma problemu, można wyjść normalnie. Jednak jeśli kończy się po danym czasie, np. 14 minut przed końcem, trzeba czekać. Jeśli miałoby się jakieś zajęcie, to może nie byłby to aż takie złe, jednak będąc na tym egzaminie, mamy do dyspozycji jedynie arkusz, długopisy i linijkę (tylko na matematyce). Może dałoby się coś wykombinować, jednak przez fakt, że inni mogą wciąż pisać i może im to przeszkadzać, wykluczamy zabawę przyborami. Tak więc trzeba czekać, siedząc, patrząc się w ścianę, bo w innym przypadku możemy być posądzeni o ściąganie, a tego przecież nie chcemy.

Kiedyś musi przyjść chwila wyjścia z sali. W końcu można podzielić się odpowiedziami ze znajomymi, jeśli oczywiście usłyszą, co jest dość trudne - maseczki, 2 metry odległości od siebie i szmer w komunikacji interpersonalnej nie pomagają. Niestety nic z tym nie zrobimy i jedynie możemy mieć nadzieję, że w kolejnych latach nie będzie podobnych sytuacji.



Zabawy z „Lalką”

Stanisław Wokulski - to jest nasz bohater.
 Chciał być wykształcony - skończyć Alma Mater.
 W styczniu zechciał walczyć, właśnie to zgubiło.
 Zesłany na Syberię, gdzie nie było miło.
 Odmroził sobie ręce - stały się czerwone.
 Wrócił do Warszawy, gdzie pojął za żonę
 Po Minclu wdowę, skandal wielki tym wywołał.
 Umarła, z honorami ją pochował.
 Dostał w spadku rubli trzydzieści tysięcy,
 Stronił od kobiet przez kilkanaście miesięcy.
 W końcu Rzecki go do teatru wygonił.
 Los tam te czarne chmury od niego odgonił.
 Bo zobaczył tam swoją nemesis i muzę.
 Zdumiał się, jakby piękną ujrzał Aretuzę.
 Wokulski wstał, frak wytarł, dumnie wyprostował,
 Dumę z kieszeni wyjął - tam ją właśnie chował.
 I po nagłym ataku tej mocnej emocji.
 Począł szukać do Turcji środka lokomocji.
 Pragnął się tam wzbogacić, pannę oczarować.
 I przestać wreszcie na serce chorować.
 Cel swój osiągnął, zdobył tam majątek.
 Wkradł się do towarzystwa szlacheckich paniątek.
 Tak się starał, tyle robił, był dlań tak miły.
 Klapki spadły z oczu, co wzrok mu zamgliły.
 Postanowił więc odejść, zerwać zaręczyny,
 Udał się następnie na kolejowe szyny.
 Tam mu właśnie Wysocki życie uratował.
 Stach oprzytomniał, dumę do kieszeni schował.
 I doszedł do wniosku: jak mnie ona nie kocha.
 To nieważne, co zrobię, będzie strzelać focha.
 Wreszcie postanowił się nauce poświęcić.
 I wielkimi finansami cel ten uświęcić.

Textasy

Na matematyce:

N: Nie musicie się uczyć na pamięć, wystarczy pamiętać.

Po lekcjach:

U1: Patrzcie! U2 zapomniał telefonu.

U3: Dawajcie, napiszemy do niego, żeby się wrócił.

Na biologii:

N: Ty nie piszesz matury z biologii.

U: Na szczęście.

N: Dla egzaminatora.

Na dziennikarstwie:

U1: Napisałem wczoraj wiersz.

U2: Dla dziewczyny?

U1: Nie, dla jaj.

Na biologii:

U1: Jak się pisze konflikt serologiczny?

U2: Przez żet z kropką.

Na historii:

U1: Panie profesorze, bo tam pan napisał, że wojna w Korei trwała od 1050 do 1953.

U2: Ale długa ta wojna!

N: No widzicie, klasie A poprawilem, ale wam nie.

U1: Czemu?

N: Bo was nie lubię.

Na polskim:

N: Co przedstawia ta ilustracja do „Trenów”?

U1: Urszulkę w tabliczce czekolady!?

U2: To jest chyba łóżko.

U3: A nie trumna?!

Na szkole zimowej:

U1: Jak się nazywa ten wróbel z “Pana Kleksa”?

U2: Yyyy...

U1: Już pamiętam, Szpak Mateusz.

Na matematyce:

U1: Słuchaj, nie uwierzysz, co się wczoraj stało w bibliotece. Pani profesor spytała się U3, ile jest gwiazd w Układzie Słonecznym.

U2: I co dalej?

U1: U3 powiedziała, że nikt tego nie wie.

Na matematyce:

U: Ja tam lubię geometrię, ale taka algebra to może być niebezpieczna.

Na IPN z biologii:

N: Wystarczy zjeść trzy nasiona rącznika pospolitego, by umrzeć.

U1: Ale tak na śmierć?

U2: Nie, na niby.

U1: Czyli jeśli zjem jedno nasiono, to umrę tylko w $\frac{1}{3}$?

Na historii:

N: Bo bez Rambo, to by przegrali tę wojnę w Afganistanie.

Na historii:

N: Co jest przyczyną cudu gospodarczego w Europie Zachodniej po wojnie?

U: Cuda się zdarzają i nie wymagają wytłumaczenia.

Na historii:

N: To włączam film.

U1: A włączy pan napisy?

N: Tak, ostatnio oglądałam z tureckimi.

U2: Uczy się pan tureckiego?

N: Nie, tak sobie ustawiłem.

Na niemieckim:

podczas pisania PK

U: Pani profesor, co oznacza ugabuga?

N: Nie!

Na polskim:

U: Aaa mucha! Zabić!

N: Ale moi drodzy, to jest pierwsza wiosenna mucha.

U: Nieważne, i tak trzeba ją zabić!

Na polskim:

charakterystyka postaci

N: Co oznacza, że ktoś ma pod rzęsami fiołki?

U1: Że ma fioletowe oczy?

U2: Że ma małe stopy!!

Na historii:

N: Jakie państwo uważacie za zapewniające największą wolność obywatelom?!

U: Korea Północna.

N: U, dlaczego tak uważasz?

U: A słyszał Pan, żeby ktoś stamtąd wyjeżdżał?!

Na wfie:

U1: Ej, U2! Idziemy do sklepu po lekcjach?

U2: Dobra, tylko nie mam pieniędzy.

U1: O, ja też.

Na niemieckim:

N: Co oznacza Miniaturenpark?

U: Yyyy, ten... park Minotaura!?

Na niemieckim:

nauczycielka zamyka laptopa na palcach ucznia

U: Zgniotła mi pani palce!

N: Bywa.

Na biologii:

zadania biotechnologiczne o otrzymywaniu świecącego tytoniu

U: Ja wiem, jak uzyskać świecący tytoń - wystarczy nasmarować zwykłym polonem 209. Będzie świecił i będzie można nawet zapalić.

N: To wtedy płuca też ci się będą świeciły.

Na dziennikarstwie:

N: Jak poszło wam na egzaminach z doświadczeń?

U1: U mnie była to seria niefortunnych zdarzeń.

U2: Modliłam się o czajnik i go wymodliłam.

U3: Poproszę o inny zestaw pytań...

Na matematyce:

U1: *do U2* Skończyliśmy omawiać ostrosłupy, odłóż to!

N: Żebyś ty ze sobą nie skończył!

Na matematyce:

U: Dlaczego ona do tego zadania podchodzi! Przecież to ja miałem zrobić! Mnie się należy!

N: W d**ę ci się należy, a nie!

Na biologii:

podczas wypełniania kart pracy

U1: Czy ktoś mi może wytłumaczyć to zadanie?

“Czy królik zjadający marchew jest

A: drapieżnikiem

B: pasożytem”

U2: Nie przyczynia się do śmierci marchewki, więc nie jest pasożytem, a marchewka przed nim nie ucieka, więc nie jest drapieżnikiem.

U3: To napisz odpowiedź C - jest konsumentem.

Na dziennikarstwie:

U1: Czy wiecie, że można wyprodukować metaamfetaminę z lekarstwa dostępnego w aptece bez recepty?

U2: Ale przecież narkotyki są toksyczne.

U1: Więc nie będę ich zażywać, tylko sprzedawać.

Na chemii:

N: A dorzucimy jeszcze NaOH, co się będziemy ograniczać.

Na polskim:

U: Pani profesor, możemy przesunąć to wypracowanie na poniedziałek?

N: Nie.

U: Ale dlaczego, drugiej klasie pani przesunęła!

N: Bo ja ich faworyzuję.

Na historii:

N: Jest taka strona na kanale Youtube...

Na fizyce:

N: Dobrze, teraz do naszego obwodu podłączymy opornik.

U: Obornik?

Na biologii:

U: Czy można powiedzieć, że człowiek jest reliktem?

N: Jeślibyś gonił dinozaury z kamieniami, to tak.

Na wychowawczej:

N: Nie mogę wam doliczyć religii, bo to byłoby dyskryminowanie ateistów.

U1: Ale jak to?!

U2: Bo religia w szkole jest pod względem chrześcijan, a nie pod względem teologizmu.

Na fizyce:

U1: Pomogę ci.

U2: Ja sobie sam dam radę!

N: I źle podpiął.

U3: Jest!

U4: Robimy zwarcie!

Na geografii:

N: U, co to Amazonia?

U: Zielone Płuca Afryki.

Na biologii:

N: Dzisiejszy temat to rozwój człowieka od zapłodnienia do...

U1: Do śmierci.

N: No niezbyt. Raczej do narodzin.

U1: Ale mnie interesuje śmierć.

U2: To załóż zakład pogrzebowy.

U3: Zakład pogrzebowy „Dobranoc”.

Na wychowawczej:

U: A co z zachowaniem?

N: Jak macie wzorowe w pierwszym i drugim trymestrze to możecie teraz pić, palić i przeklinać.

Na angielskim:

U: I like Kołobrzeg! Have you ever been to Kołobrzeg?

N: I was born in Kołobrzeg...

Na angielskim *do U1*

N: Co masz z wf-u?

U2: Zwolnienie...

Na biologii:

N: To w nie mieliście biologii w 4-6?!

U: Ja się pochwalę, ja miałem zajęcia terenowe z przyrody.

N: I tak powinno być! Co robiliście?

U: Wyrywaliśmy chwasty przed szkołą.

Na angielskim:

U1: U2, wyglądasz jak młody bóg.

U3: U2 jest bogiem wina.

Na geografii:

N: Jak nazywa się mieszanka rasy żółtej i czarnej?

U: Pszczoła.

Na geografii:

N: Zamykamy komputery.

U1: Ale ja mam taką nową grę...

N: U2, wyłącz jej ten komputer.

U2: Ale tak na chwilę czy na amen?

Na polskim:

po sprawdzianie

U: Ja z pięć minut spędziłem patrząc się na nią, żeby miała poczucie winy, że taki głupi sprawdzian zrobiła.

Na informatyce:

U1: Zgłaszam nieprzygotowanie, nie mam laptopa.

U2: A mój jest na gwarancji.

N: Zazdroszczę.

Na IPN z polskiego:

U: Jaka odpowiedź może być do hasła seksowna kusicielka?

Na fizyce:

U1: A ile energii można wyprodukować z jednego chomika?

U2: W zależności od tego, czy chcesz, żeby przeżył.

Na IPN z polskiego:

U1: Pamiętacie, kiedy Katy Perry założyła sukienkę à la żeński układ rozrodczy?

U2: A Beyoncé kiedyś miała na sobie suknię à la retikulum endoplazmatyczne z przyczepionymi rybosomami.

Na historii:

N: Wyobraźcie sobie, że tak jak na zdjęciu, stary facet nalewa kobiecie wódkę, trochę się kultura picia zmieniła. Wyobrażacie sobie to!?

U: Tak.

N: U, nie wiem, gdzie ty bywasz.

Na angielskim:

U1: (do U2) Ej, a może ogolę sobie nogi i dam do fundacji, zrobią z tego afro.

Na angielskim:

U: Może stworzymy nowy język w oparciu o angielski.

N: Twoja PK sugeruje, że jesteś na dobrej drodze.

Na fizyce:

U: Dlaczego siły jądrowe są najsilniejszymi w przyrodzie?

N: Takie po prostu są.

Na biologii:

U: *ma problemy z internetem i wychodzi z meeta*

N: Wracaj tutaj!

Na angielskim:

U1: Jak to mówi mama U2... Jak to mówi, bo zapomniałem?

Na chemii z pomysłem:

U: Jeśli to tutaj stoi, nie oznacza to, że to tutaj jest.

Na polskim:

U: *spóźniony o 10 minut dołącza na meeta*

N: Czemu się spóźniłeś?

U: Dołączyłem na meeta innej szkoły.

Na biologii:

U1 *do U2*: Ona tak dyktuje, że mam zapisane "Rola nerki - sole mineralne".

Na angielskim:

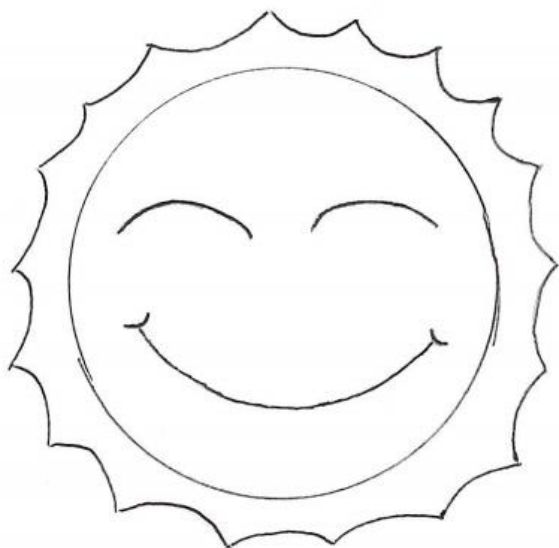
U: Ile ma pani lat?

N: 18.

U: Ach, ten rok przestępny.

Na polskim:

U: Nie wiem, czemu się zgłaszam, nie mam nic do powiedzenia.



s



EKOSIK

ul. Kwaśniewskiego 2
62-020 Swarzędz

tel. 61-8173849
mail: ekosik@ekos.edu.pl

Zespół redakcyjny:

Maciej Borek, Mikołaj Czostek, Jędrzej Jedliński, Aniela
Kopyra, Piotr Malendowicz, Mikołaj Nowak, Julia
Ołdakowska, Zuzanna Ratajszczak

Gościnnie:

Filip Bebko, Pola Mielczyńska, Dagmara Trzebińska,
Alex Kielan, Wojciech Nowakowski

Pod opieką p. prof. Wioletty Michałek

Korekta informatyczna:
Maciej Borek

Nakład 150 egzemplarzy
II kwartał 2020

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz
zastrzega sobie prawo do ich skracania.

Dyżur otwarty redakcji:
Wtorek, godz. 16:35 – 18:10